Nr 360a. Dnia 31 grudnia. Piątek. Dnia 19 (31) grudnia 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Sylwestra Pap. i Melanji.
Sobota: **Nowy Rok.** Fulgencj.
Niedziela: Makarego Opata.
Poniedziałek: Daniela., Genowefy.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.
Zachód „ „ 3 „ 47.
Długość dnia godzin 7 „ 38.
Ubyło „ „ 9 „ 3.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 14 r.
Zachód „ „ 10 „ 32 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2° R.

Wtorek: Tytusa i Grzegorza Bisk.
Środa: Telesfora pap., Emiljanny P.
Czwartek: **Trzech Króli.**
Piątek: Lucyana M. i Teodora W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lassoty; jutro Mieczysława bł.

Nabożeństwa: W kaplicy Serca Pana Jezusa przy kościele św. Trójcy na Solcu o 8-ej zrana wotywa ku czci Serca Pana Jezusa; w kościołach: św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, św. Anny na Krak.-Przedm., św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Krzyża na Krak.-Przedm., św. Ducha przy ulicy Freta, Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie i św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży nabożeństwa odpustowe z powodu ostatniego dnia kończącego się roku.

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc". (Krak.-Przedm. 15—od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wyst. Tow. sztuk piękn, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wyst. obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski— od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Arrja i Messalina"; jutro „Faust" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek"; jutro „Żorżeta" (pierwszy raz); —Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Baron cygański"; jutro „Zbłąkana owieczka" (pierwszy raz). ($7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

Bank włościański.

Niezadługo już ma wejść u nas w życie bank włościański, o którym dotąd prawie żadnych bliższych nie posiadamy wiadomości. Jakkolwiek zaś szczegóły o przyszłej działalności banku i zasadach, na jakich operacje swoje prowadzić będzie, jakie znajdujemy w dziennikach rosyjskich, nie mają cech wiadomości urzędowej, sądzimy jednak, że oparte one być muszą na poważnych źródłach i jako takie mogą być niejaką informacją dla osób interesujących się tą sprawą.

Otóż otwarcie oddziału banku włościańskiego w Królestwie Polskiem, jak czytamy w jednym z dzienników rosyjskich, zostało w zasadzie postanowionem, ze względu wszakże na pewne odrębności lokalne, w ustawie banku wprowadzone być mają pewne zmiany i uzupełnienia.

Skład oddziałów banku włościańskiego rolnego w gubernjach Królestwa Polskiego ma być zwiększony o dwóch członków, mianowanych przez ministra finansów.

Pożyczki z funduszów bankowych będą wydawane włościanom pochodzenia rosyjskiego, polskiego i litewskiego, trudniącym się osobiście uprawą roli. Nie będą one udzielane na kupno gruntów, znajdujących się w posiadaniu włościan na zasadzie ukazów z dnia 19-go lutego r. 1864 go, albo też obciążonych służebnościami na korzyść włościan.

Z funduszów banku włościańskiego pożyczki będą wydawane nie wyżej jak w stosunku 75% sumy szacunkowej, a z funduszu użyteczności publicznej Królestwa Polskiego w rozmiarze, jaki się okaże potrzebnym dla przyprowadzenia tranzakcji do skutku.

Z uwagi na istniejący w Królestwie system hypoteczny, zastosowanie Najwyżej pod d. 22-im maja r. 1883 go ustanowionego sposobu sporządzania aktów kupna gruntów z pomocą banku włościańskiego, okazuje się niedogodnem, z tego powodu postanowiono wprowadzić inne przepisy, zabezpieczające interesa banku, jako osoby trzeciej.

Przy nabywaniu z pomocą banku majątków, dla których księgi hypoteczne nie są zaprowadzone, mają być składane świadectwa wydziałów hypotecznych i sądu okręgowego, że hypoteka nie istnieje i że na majątku nie ma długów hypotecznych.

Pożyczka będzie wydawaną, jeżeli dług z niej i z kapitału użyteczności publicznej wzięte razem, mieszczą się na pierwszym numerze hypoteki.

Co do użytkowania z nabytych z pomocą banku gruntów, tudzież co do dziedziczenia tych gruntów, nabywcy włościanie obowiązani są trzymać się zasad wskazanych w ustawie z d. 19-go lutego 1864 go roku.

Środki egzekucyjne, jakie mogą być zastosowane do niewypłacalnych dłużników banku, mają być ustanowione po wzajemnem porozumieniu ministrów spraw wewnętrznych i finansów. Projekt tych przepisów ulega zatwierdzeniu w drodze prawodawczej.

Pożyczki będą wydawane tylko po przedstawieniu bankowi uchwał zebrań miejskich i zobowiązania do solidarnego poręczenia w razie nabywania gruntów zbiorowo. Dokumenta te mają być poświadczone przez wójtów gmin.

Oto jest wszystko, co w przedmiocie funkcjonowania banku włościańskiego w obrębie Królestwa Polskiego podają dzienniki rosyjskie.

— Prezydujący w warszawskim zarządzie okręgowym Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, jenerał adjutant Hurko, prosi pp. członków miejscowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża wszelkich nazw, o przybycie na ogólne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa, *naznaczone na wtorek 23-ci grudnia, o godz. 3 po południu, w b. Zamku królewskim:* 1) dla wysłuchania sprawozdania komisji rewizyjnej, która sprawdzała sprawozdanie roczne za rok 1885-ty i 2) dla wyboru nowych członków do składu warszawskiego zarządu okręgowego w miejsce wyszłych albo wychodzących, według starszeństwa wejścia. Forma ubrania dla pp. wojskowych mundur z pagonami.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, iż przy głównym sztabie utworzoną została komisja, złożona z członków ministerjum wojny, finansów, spraw wewnętrznych i zarządu stadnin państwowych w celu dokonania rewizji taksy na konie, zgodnie z nowemi przepisami o remontowaniu kawalerji i artylerji.

= Według wiadomości, zebranych przez departament dochodów niestałych, w pierwszej połowie r. b. wpłynęło 1,505,407 rs. tytułem stempla od majątków przechodzących w inne ręce drogą spadku etc.

= Dowiadujemy się z gazet rosyjskich, iż komitet ministrów nie zatwierdził projektów nowych kolei żelaznych, przedstawionych przez p. ministra komunikacyj. Komitet ministrów wyraził zdanie, iż wobec konieczności zaoszczędzenia wydatków skarbowi, wspomniane linje kolei należy budować stopniowo, o ile znajdą się odpowiedni przedsiębiorcy prywatni, towarzystwa akcyjne itd.

= *Now. wr.* donosi, iż w Petersburgu przy towarzystwie wolno-ekonomicznem ma powstać specjalna komisja, której zadaniem będzie zbadać wszelkie gatunki mąki, tak produkowanej na rynkach w państwie, jak i żądanej na rynkach zagranicznych.

= Z literatury.

* Pozwalamy sobie uprzedzić niedaleką przyszłość, podając już dzisiaj bogatą i urozmaiconą treść jutrzejszego numeru *Tygodnika ilustrowanego.*

Na pierwszej karcie znajdą czytelnicy piękną alegoryczną rycinę noworoczną, ołówka Pawła Merwarta, a w wielkiej środkowej planszy, rozpoczynającej serję ilustracyj p. n. „Warszawa w obrazach" widok Solca od strony Wisły, skreślony przez A. Gierymskiego.

Oprócz tego na część ilustracyjną złożą się: portret Delfiny Potockiej, rysunku S. Witkiewicza, kopje obrazów J. Rosena: „Jenerał w podróży" i W. Czachórskiego „Sprawa sercowa", wreszcie rysunek W. Łuskiny przedstawiający Jegomość pana Zagłobę.

W dziale literackim *Tygodnik* rozpoczyna trzytomową powieść Elizy Orzeszkowej p. n. „Nad Niemnem", oraz podaje wiersz autora „Lirenki" p. n. „Dwa hymny", początek opowiadania dra Antoniego J. p. n. „Beatrice", wspomnienie bjograficzne o ś. p. Wacławie Szymanowskim przez Wł. Sabowskiego, list dra Łuczkiewicza o wystawie hygienicznej warszawskiej, kronikę zagraniczną J. I. Kraszewskiego, drobny wierszyk Al. Kraushaara p. n. „Kot Newtona" i początek paraboli z wieku XX go p. n. „Okręt z głupcami" przez Felicjana.

Najciekawszym jednakże z całego numeru dla bibljofilów jest dodatek nadzwyczajny, zawierający podobiznę pierwszego Kalendarza ściennego polskiego, wydanego w r. 1525-ym przez mistrza Mikołaja z Szadka.

Artykuł objaśniający do tej podobizny napisał p. J. Przyborowski.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziana na dzień dzisiejszy próba „Lutni" nie przyjdzie do skutku.

O następnym terminie próby, kierownik chórów poda do wiadomości osób interesowanych.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym komitet Towarzystwa sztuk pięknych dokonał drugiego dodatkowego czyli szóstego z kolei tegorocznego zakupu dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków w dniu dzisiejszym.

Nabyto obrazy: J. Ejsmonda „Ćwiczenia artylerji"; St. Lentza „Nowicjant na medytacji"; Billińskiej „Kwiaty"; Michała Pociechy „Zachód słońca", „Przy rogatce" i „Zaścianek"; Andrychewicza „Martwa natura"; W. Brochockiego „Z okolic nadwiślańskich"; Ajdukiewicza „Po chrzcinach"; W. Piechowskiego „Niespodziewani goście"; T. Popiela „Żyd"; oraz R. Oknińskiego „Zjazd na proszone polowanie".

Ogółem zakupiono 12 dzieł sztuki za rs. 1,500, czyli włącznie z poprzedniemi dokonanemi w roku bieżącym a przeznaczonemi do rozlosowania, 96 dzieł sztuki za rs. 13,285.

= „Nic z djalogu".

Zapowiadana wielka zabawa artystyczna w cyrku Cinisellich, która miała być urządzoną staraniem komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, z przeznaczeniem dochodu na budowę własnego gmachu tejże instytucji, prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

Komitet na urządzenie zabawy musiałby ponieść zanadto wielkie wydatki a tem samem zaryzykować kapitał bez pewności powodzenia.

Dlatego też członkowie urządzający, z obawy strat materjalnych, zamiast projektowanej zabawy, radzą wyprawienie balu w salach resursy obywatelskiej z zachowaniem pierwotnego celu.

= Z wystawy w Muzeum.

Dowiadujemy się, iż wystawa sprzętów i odzieży zamknięta będzie dopiero w d. 25-ym stycznia.

Przedłużenie to najzupełniej jest usprawiedliwione powodzeniem, jakiego bez przerwy słusznie od publiczności wystawa doznaje.

Rezultat sądów ogłoszony zostanie około 5-go stycznia, poczem właściwe oznaki nagród niezwłocznie będą na okazach umieszczone.

Bilety robotnicze znajdą zastosowanie dopiero po święcie Trzech króli.

Wczoraj zwiedziło wystawę 650 osób.

Wieczorem próbowali fortepianów pp. Oberfeld i Radwan, oprócz kilku amatorów.

Dziś do prób fortepianowych zasiądą: pani Helena Załęska i mała Manusia F.

Ruch handlowy, zwłaszcza w dziale wyrobów kobiecych, na chwilę nie ustaje.

= Z przytułku żebraczego.

Prowizoryczny przytułek dla nędzarzy rekrutowanych z pomiędzy żebraków ulicznych, jest prawie zapełniony.

W ciągu ostatnich kilku dni przyprowadzono do przytułku 15-tu żebraków, lecz z tych tylko jednego zakwalifikowano do przyjęcia.

Obecnie więc w przytułku znajduje się 96 ciu pensjonarzy, a w tej liczbie 65 kobiet.

= Karnawał.

Według przyjętego oddawna zwyczaju, faktycznym początkiem karnawału jest dzień dzisiejszy, to jest wieczór sylwestrowski.

Dowodem tego zwiększony ruch w magazynach mód, gdzie się wykończają toalety, werbowanie ludzi w pracowniach krawieckich, znakomity odbyt w sklepach z rękawiczkami i białemi krawatami, wreszcie pojawienie się w oknach wszystkich cukierni napisu: „pączki i faworki”, nieodzownych przysmaków karnawałowych.

Młodzież tańcząca od dziś jest poszukiwana, a przedewszystkiem *aranżerowie*, którzy muszą pracować nie tylko nogami, lecz wysilać myśl swoją w kierunku wynajdywania nowych kombinacyj w figurach mazurowych i szóstej figury kadryla.

Jeden z takich aranżerów, dzierżący berło taneczne na większych zabawach prywatnych i publicznych już przez kilka karnawałów, zapewnia nas, iż o ile do tej pory z rozmaitych danych mógł wnioskować, karnawał będzie niezwykle ożywiony.

Zauważył on jednak z poufnych rozmów z ojcami rodzin a nawet i paniami, które obdarzały go zaufaniem, iż cechą bieżącego karnawału będzie skromność i oszczędność.

W tych domach, gdzie się odbywały stałe tygodniowe wieczory, postanowiono przyjęcia na gorąco zmienić na tańsze, praktyczniejsze kolacje *à la fourchette*, byleby tylko nakarmić i napoić zgłodniałe rzesze taneczne bez zbytku gastronomicznego.

Co do toalet, panie zamierzają dać pierwszeństwo lekkim wełnianym materjom przed kosztownemi gazami i jedwabiami.

Jeżeli nasz aranżer dobrze wywnioskował, w takim razie dewizą tegorocznego karnawału będzie: ochocza a tania zabawa.

Bodajby się to spełniło.

= Kulig.

W dniu wczorajszym wiele osób z Warszawy podążyło w okolice Radzymina, gdzie dziś w Sylwestrowy wieczór rozpoczyna się zabawa kuligowa.

O ile nam wiadomo, 24 pary krakowskie, stosownie do ułożonego programu, z tradycyjnym organistą przygotowującym oracją, objedzie kilka dworów okolicznych.

Zabawa ma trwać trzy wieczory, a raczej trzy noce z kolei.

Byleby tylko sanna, ten nieunikniony dodatek kuligu, dopisała, ochocza zabawa uda się niewątpliwie.

= Cytryści.

W połowie przyszłego miesiąca ma zjechać do Warszawy rodzina Belionów, składająca się z dwojga rodziców, syna i trzech córek.

Wszyscy oni uprawiają grę na cytrze, zaniedbanym w ostatnich czasach instrumencie.

Belionowie są włochami i objechali wszystkie większe miasta w Europie.

Pierwszy koncert ma się odbyć w sali resursy obywatelskiej.

= Z przemysłu wiejskiego.

Włościanie z Czerniakowa zaimponowali warszawskim fabrykantom zupełnie nowemi, a przez siebie obmyślanemi słomiankami.

Zamiast dotychczas używanych kwadratowych, podłużnych lub eliptycznych, kmiotkowie roznoszą po mieście uplecionych z różnobarwnej słomy „krakowiaków”, posiadających czerwone żupany, olbrzymie wąsy i... fajki w zębach!...

Figury otacza szlak ze słomy naturalnego koloru.

Wyrób ten z powodu niskiej ceny znajduje licznych nabywców.

= Korzystne zajęcie.

W tych dniach w jednem z większych miasteczek w okolicy Warszawy zmarł izraelicki rzezak rytualny.

Zostawił on ogromną fortunę, składającą się z dwóch folwarków, kamienicy w Warszawie i 80,000 rs. w gotówce oraz papierach wartościowych.

Pokazuje się, iż posada rzezaka rytualnego należy do niezwykle korzystnych.

= Szczególne spotkanie.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zacnym uczynku państwa M., którzy przygarnęli do siebie sierotę, młode 13-letnie dziewczątko.

Rózia, jak sobie przypominają czytelnicy, była przypadkowym gościem wigilijnym, stanowiła bowiem komplet parzysty.

Miłe, roztropne dziewczę zjednało sobie odrazu sympatję całego domu, a państwo M. szczerze postanowili zająć się kształceniem Rózi, jakby własnej córki.

Tymczasem zaszła pewna okoliczność pozbawiająca państwa M. wychowanicy, znalazł się bowiem kto inny, posiadający większe prawo do opiekowania się sierotą.

Sprawdzając rodowód dziewczynki, p. M. z wielkiem zdziwieniem przekonał się, iż jest ona rodzoną siostrzenicą jego bratowej, która oddawna już czyniła poszukiwania, aby odnaleźć dziecko po swej siostrze.

Nie są nam wiadome szczegóły z przeszłości obu sióstr, z których jedna umarła w nędzy, a dziecię jej dostało się do zakładu sierot, druga zaś jest obecnie wdową bezdzietną, posiadającą znaczny majątek.

Zaznaczamy tylko szczególny fakt spotkania się ciotki z siostrzenicą, która od wczoraj z domu państwa M. przeniosła się już do swej najbliższej krewnej.

Tym sposobem śmieszny przesąd przestrzegania parzystego kompletu przy uczcie wigilijnej przyniósł szczęście biednej sierocie, która odzyskała nieznaną rodzinę.

= Po stracie psa.

Jako charakterystyczny objaw przesadnego przywiązania do zwierzęcia otrzymujemy opis następującego faktu.

Przed paru dniami do pani *** został wezwany lekarz i znalazł w chorej symptomaty otrucia się fosforem i stan rozdrażnienia nerwowego, graniczącego z obłędem.

Okazało się, iż pacjentka targnęła się na własne życie po stracie ulubionego psa, który zakończył swój żywot ze starości.

Taż sama kobieta przed rokiem straciła męża i dziecko, a śmierć obojga przyjęła z zupełną rezygnacją.

Obecnie jest matką dwojga dzieci, które powinny ją przywiązać do życia, a jednak strata faworytalnego pieska wywołała straszną rozpacz.

Dziwne doprawdy są tajniki duszy człowieka.

= Kradzieże.

Na Grzybowskiej pod nrem 9-ym, w mieszkaniu E. Wiślickiego spełnioną została kradzież rozmaitych przedmiotów, wartości 180 rs. — W wagonie tramwajowym, między Nalewkami a Nowym-Światem, skradziono Zofji Kuszyńskiej portmonetkę, w której znajdowało się 120 rs. w gotówce i pięć monet złotych. — Przy wyjściu z teatru Rozmaitości p. T. Bugajskiemu w tłoku skradziono pugilares, w którym znajdowało się 100 rs. i pasport pruski.

= W ucieczce.

W dniu wczorajszym, w pobliżu rogatek mokotowskich 14-letni Michał Dymnicki, porwawszy z wozu włościańskiego worek z owsem, począł uciekać.

Puszczono się za chłopem w pogoń, lecz ten przy przeskakiwaniu rowu upadł i złamał nogę.

= Złodzieje w beczkach.

Nocy wczorajszej Icek Szepman, wyjechawszy z Warszawy, z kilkoma pustemi beczkami i dwoma pakami towaru, przeznaczonego dla kupca w Sochaczewie, zdrzemnął się w drodze i został dopiero obudzony hałasem, jaki wynikł ze zrzucenia beczek z wozu.

Kiedy się Szepmon zorjentował spostrzegł dwóch ludzi, uciekających w bok drogi na pole.

Okazało się, że ukryci w beczkach złodzieje dobrali się do wnętrza pak i z nich powyciągali roemaite przedmioty galanteryjne, wartości paruset rubli.

Pogoń okazała się daremną i Szepman powrócił do Warszawy z pustemi beczkami, lecz zarazem i z pustemi pakami.

= Zamach samobójczy.

W dniu onegdajszym Kacper Żyrek, eks-lokaj, powróciwszy do domu za rogatkami powązkowskiemi, wszczął gwałtowną kłótnię z żoną i synem.

Po chwili udał się na poddasze i tam się powiesił.

Na szczęście, wiszącego dość wcześnie dostrzeżono i Żyrek został uratowany.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru był nagły obłęd.

Nad chorym, z obawy powtórzenia zamachu, rozciągnięto baczny nadzór.

= Ofiara wypadku.

Z wyprowadzonego śledztwa wykryto nazwisko kobiety, która spadłszy wczoraj z wozu w pobliżu rogatek wolskich poniosła śmierć na miejscu.

Była to Mirka Friedmanowa, pachciarka z okolic Warszawy.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na Bonifraterskiej pod nem 4-ym, w mieszkaniu Abrahama Kulika, skutkiem rozlania się nafty, wynikł pożar.

Zapaliły się stół i podłoga.

Mieszkańcy ogień ugasili.

= Towarzystwo przeciwżebracze.

Grono lubelskich obywateli projektuje utworzenie Towarzystwa przeciwżebraczego.

Myśl ta zasługuje na urzeczywistnienie ze względu na olbrzymi rozwój żebractwa w tem mieście.

= Koniec roku.

Z Żyrardowa donoszą nam, iż miejscowa spółka spożywcza „Oszczędność” w d. 2-im p. m. zamyka swoje rachunki tegoroczne.

W tym celu dopełnioną będzie rewizja sklepu w obecności członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Księgi zostaną sprawdzone w połowie stycznia, a ogólne zgromadzenie odbędzie się w lutym.

Obrót handlowy spółki wynosił w r. b. 22,800 rs.

= Gwiazdka.

Zakłady szajblerowskie w Łodzi urządziły gwiazdkę dla dzieci robotników pracujących w tych zakładach.

Ogółem obdarowanych zostało 275 dzieci, które otrzymały dary w ubraniu, trzewikach, książkach, piernikach i t. p.

Uroczystość była uświetnioną wykonanemi przez orkiestrę fabryczną i chór dziecięcy utworami.

= Bazar.

W Mińsku litewskim odbył się przed świętami bazar na korzyść biednych, któremi opiekuje się Towarzystwo dobroczynności.

Bazar trwał dni cztery i miał bardzo wielkie powodzenie.

Prócz zwykłych sklepów kupców mińskich, którzy odstąpili od sprzedaży 10% dla Towarzystwa dobroczynności, w jednym z pawilonów sprzedawano fanty, ofiarowane przez osoby prywatne.

Towarzystwo dobroczynności osiągnęło z bazaru poważny dochód.

= Plan miasta.

Nakładem jednego z księgarzy łódzkich wyjdzie wkrótce plan Łodzi dużych rozmiarów, ze szczegółowem oznaczeniem znaczniejszych fabryk i gmachów publicznych.

Plan powyższy, jak donosi *Dziennik łódzki*, wykonał p. Dymitrowicz.

= Tramwaje.

Mińsk gubernjalny ma wkrótce otrzymać tramwaje, które wybuduje towarzystwo belgijskie.

Jednocześnie firma Siemens i Halske stara się o koncesję na oświetlenie miasta elektrycznością.

= Opryszki.

W obszernych lasach gnojnieńskich, w powiecie konstantynowskim, od pewnego czasu operuje banda opryszków.

Jak dotąd, złoczyńcy ograniczyli się na zrabowaniu kilku wozów naładowanych towarami i pobiciu woźniców.

Okoliczni mieszkańcy z obawy poważniejszych następstw, udali się do władzy o położenie tamy działalności niebezpiecznej szajki.

= Smutny wypadek.

Znowu nieostrożne obchodzenie się z bronią palną, spowodowało smutny wypadek.

Na terytorjum wsi Helenów, powiecie skierniewickim, syn właściciela folwarku, 18-letni Stanisław Wituski, został zaczepiony przez oficjalistę Mikołaja Domańskiego, który żartował grożąc, iż paniczowi, nie umiejącemu polować, odbierze fuzję.

Domański mówiąc to, ujął za lufę, a Wituski jednocześnie przez nieostrożność pociągnął za cyngiel.

Rozległ się wystrzał i Domański upadł zraniony.

Na drugi dzień biedny człowiek życie zakończył.

= Zbrodniczy napad.

Przed kilku dniami w porze nocnej napadło na dom zamożnego kolonisty Jana Rapa we wsi Romundy, pod Sochaczewem, pięciu zamaskowanych drabów.

Ponieważ Rap wzbraniał się powiedzieć gdzie ma ukryte pieniądze, więc rozbójnicy znęcali się nad nim, zadając ciężkie rany nożami.

Rap stracił przytomność, a rabusie skradłszy garderobę uciekli.

Biedny kolonista nazajutrz z powodu utraty krwi i spóźnionej pomocy, życie zakończył.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Komunikowanie wódce koloru starości.

Wódka świeżo spreparowana, która nie miała czasu długiem pozostawaniem w drewnianej beczce zabarwić się owym żółtawym kolorem starości, jest naturalnie biała, a raczej bezbarwna. Chcąc ją, choćby tylko powierzchownie, zrobić podobną do prawdziwej „starki”, należy postąpić w sposób następujący: namoczyć w czystym alkoholu pewną ilość kateszu (rodzaj żywicy, sprzedawanej po aptekach). Na 100 np. gr. alkoholu wziąć 30 gr. kateszu. Po ośmiu dniach maceracji przecedzić i otrzymany barwnik dolewać do wódki, stosownie do żądanej intensywności koloru. Substancja ta jest najzupełniej nieszkodliwą i oprócz koloru nie komunikuje wódce ani smaku, ani zapachu.

— W miejsce rozsyłania powinszowań noworocznych złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych:

Stanisław i Marja Wołowscy rs. 10, Edward Plewiński z żoną rs. 2, Gustaw Schlicke rs. 5, Stanisław

i Józefa Riedlowie rs. 1, Ewa Gerlach rs. 3, Stefan Cybulski rs. 1 kop. 50, księgarz Paprocki rs. 3, Vogtman rs. 1, Konstanty i Antonina Rudzcy rs 3, Wojciech Gerson rs. 1, Adolf i Tekla Tepliccy rs. 3, Jan i Kazimierz Kleczyńscy rs. 1, Maksymiljan Jasiński rs. 1, Kazimierz i Emilja Kopytowscy rs. 3, inżenier Wysocki z żoną rs. 5, Adolf Kiersznowski rs. 3, Ignacy Płaczkowski rs. 1, Teofil i Marja Łagunowie rs. 3, Władysław Alfons Kronenberg rs. 5, Gebethner i Wolff rs. 5, Edward i Augusta Kochowiczowie rs. 2, Stanisław i Marja Dziechcińscy rs. 10, Konstancja Morawska rs. 3, Edward i Władysława Brzozowscy rs. 2, Michał i Marja Sobolewscy rs. 1, Wincenty Korwin-Piotrowski rs. 2, Bonawentura Toeplitz rs. 3, Wilhelm E. Rau rs. 10, Karol Guttman z żoną rs. 3, Edwardowa Jarocka rs. 5, Ignacy i Bronisława Offmańscy rs. 2, Leokadja Bosz rs. 2, Józef Meyer z żoną rs. 3, Herman Meyer z żoną rs. 3.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Kazimierz Filipowski rs. 1, J. Buchner rs. 1, Wiktorowie Wernikowie rs. 1, Gustawowie Kaczyńscy rs. 2, Aleksander i Eugenja Trylscy rs. 3, Artur i Jadwiga Szaniawscy rs. 3, Adolf i Wanda Suligowscy rs. 5, małżonkowie Jałowieccy rs. 3, Juljusz Epstein rs. 10, Jakób Epstein z żoną rs. 10, Henryk i Julja Cybulscy rs. 3, Poradowscy rs. 2, Jan i Wanda Święcińscy rs. 3, Lucjan Panuszewski rs. 1, Edmund Dziechciński z żoną rs. 5, Józef Gumowski rs. 1, inżenier Józef Liszko rs. 2, Bohdan Zatorski rs. 3, Józef Rentel z rodziną rs. 3, Józef i Halina Zielińscy rs. 3, Juljusz i Ksawery Heldowie rs. 5, inżenier Kurcjusz rs. 2, superintendent Diehl rs. 5, Ignacy Radziejowski rs. 1, A. Galewski rs. 3, Celestyn Piotr Sabowski z żoną rs. 5, inżenier Woyde rs. 2, rejent Masłowski rs. 5, Bolesław i Helena Wejchertowie rs. 3, Adolf i Zuzanna Ostrowscy rs. 1, radca stanu Kamiński rs. 3, Simon i Stecki rs. 3, Henryk Wohl rs. 3, Henryk Hertz rs. 3, Karol Jozioranski rs. 1, Edward i Eugenja Nelkenowie rs. 2, Seweryn i Anna Nelkenowie rs. 2, Bronisław Muklanowicz z żoną rs. 3, małżonkowie Garczyńscy rs. 5, T. Golcz rs. 3, Jan Pankiewicz z żoną rs. 3, Zygmunt Beiler z żoną rs. 2, Langner rs. 3.

Na pomnik Słowackiego.

Rejent Chodecki z żoną rs. 5, Apolonjusz i Janina Nieniewscy rs. 2, Edward Lewandowski rs. 1, Adam Chmielewski rs. 1.

Dla Towarzystwa dobroczynności.

Stanisław Ludwik Kronenberg rs. 5, Ludwik Szwede (starszy) rs. 5, konsul baron Lesser rs. 5, dr. Natanson z żoną rs. 5, Władysław Muttermilch rs. 5, Leon i Salomea Grosglikowie rs. 2, Daniel i Albina Żołtyńscy rs. 3, Henryk i Amelja Natansonowie rs. 5, Aleks. Budzyński rs. 5.

Na szpitalik dziecięcy.

Tadeusz i Helena Dutkiewiczowie rs. 3, Antoni Zieliński rs. 1, adwokat Połtawski z żoną rs. 3, Maurycy i Cecylja Bormanowie rs. 3, Kazimierz Mieszkowski z żoną rs. 2.

Na osady rolne.

Konrad Machczyński rs. 2, małżonkowie Garczyńscy rs. 5, baron Jan Lesser z żoną rs. 3.

Dla kasy wsparć wdów i sierot po lekarzach.

Marja Regina Targowska z córkami rs. 2, dr. Szumlański rs. 2, dr. Władysław Stępiński rs. 3, dr. Aleksander Sobolewski rs. 2, dr. Żłobikowski z żoną rs. 3, dr. Józef Szczygielsk rs. 3, dr. Piotrowski rs. 5, dr. E. Żurawski z żoną rs. 2, dr. Majerson rs. 1, dr. W. Kosmowski z żoną rs. 3, dr. Biberstein rs. 3, dr. Józef Drzewiecki rs. 2.

Na kasę pomocy dla adwokatów.

Jan Samkowski rs. 3, Bronisław i Bronisława Kazanowscy rs. 5.

Na budowę kościoła św. Aleksandra,

M. J. Augustynowicz z żoną rs. 1.

Na schronienie nauczycielek.

Teofil i Jerzy Lisowscy rs. 1.

Na przytułki nocne.

Ludwik i Zofja Święciccy rs. 2.

Na sieroty i starców gminy ewang. augsburskiej.

Walenty Rosengarten rs. 3, A. C. Wolf, dyrektor cukrowni „Józefów", z żoną rs. 3.

Dla wydalonego z Prus M.

Wincenty i Marja hr. Walewscy rs. 3, M. J. Augustynowicz rs. 1.

Dla instytucji jałmużniczej wstydzących się żebrać.

Kazimierz Sierzputowski rs. 1, Levy Taljański rs. 3, Marja z hr. Tyszkiewiczów Łępicka rs. 5.

Na kasę wsparcia dla podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierot po farmacetach pozostałych.

Bürtempfeld rs. 1 kop. 50, Gessner rs. 1 kop. 50.

Na kasę imienia Mianowskiego.

Prof. Teodor Wierzbowski rs. 2, Juljan i Marja Raudowie rs. 3, Kazimierz Natanson z żoną rs. 3.

Dla sierot gminy ewangelicko-reformowanej.

Stanisław Janicki z żoną rs. 5, Piotr i Amelja Jacobowie rs. 3.

Na przytułki dla biednych matek.

Stanisławowie Piotrowscy rs. 5.

Na przytułki żebracze.

Prof. K. Jurkiewicz rs. 3, dr. Szyszło z żoną rs. 2, Tadeusz i Jadwiga Łapińscy rs. 3.

Na kasy rzemieślnicze.

Jan Morozowicz, inżenier techn., rs. 2, A. Makowiecki rs. 3.

Na szkołę rzemiosł.

Adolf i Benigna Olszewiczowie rs. 3, M. J. Augustynowicz rs. 1.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Cecylja Potocka rs. 3, z Sapiehów Przemysławowa Potocka rs. 3, z Sapiehów Wiktorowa Czacka rs. 3, Aniela Chudzyńska rs. 3.

Dla sparaliżowanego stolarza Cieślikowskiego.

Adam i Bronisława Łaniewscy rs. 3.

Dla paralityków.

Marja Demeszkan rs. 2.

Na kasę wsparcia artystów i literatów.

Juljan Wieniawski z żoną rs. 5.

Na ochronę imienia Baudouina.

Wiktor baron Lesser rs. 3.

Na szpital dziecięcy imienia Bersonów i Baumanów.

Bernard Berson rs. 1.

— Na powiększenie funduszu przeznaczonego na wsparcia dla wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, niżej wymienieni członkowie Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, na posiedzeniu w dniu 28-ym b. m. zgromadzeni, zwyczajem corocznym złożyli ofiary jednorazowe w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem nowego roku, a mianowicie: doktorzy: Gepner rs. 5, Gajkiewicz rs. 5, Florkiewicz rs. 3, Stanisław Kondratowicz rs. 3, Stockmann rs. 3, Peszke rs. 3, Thieme rs. 3, Szokalski rs. 2, Nussbaum rs. 3, Malcz rs. 3, Chrostowski rs. 3, Sokołowski rs. 3, Cezary Kossowski rs. 3, Wład. Mączewski rs. 3, Wassercug rs. 3, Jakób Rosenthal rs. 3, Grosstern rs. 1, Majkowski rs. 1, Juljan Kramsztyk rs. 2, Pacanowski rs. 1, Władysław Stankiewicz rs. 3, Dobrzycki rs. 2, Mayzel rs. 1, Ruppert rs. 1, Eisenberg rs. 1, Hoyer rs. 1, Braun rs. 3, Nencki rs. 3, Perkowski rs. 3, Jawdyński rs. 3, Kamocki rs. 1, Anders rs. 3, Orłowski rs. 3 i Rogowicz rs. 3. Łącznie wpłynęło do kasy wsparcia lekarskiej rs. 85. Dalsze ofiary na rzecz tejże kasy przyjmuje redakcja *Kurjera warszawskiego.*

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na pomnik dla ś. p. Jana Królikowskiego.

M. L. rs. 10.

Dla biednych na święta.

Konstanty Sarnecki z Podola rs. 3, Marylka, Janek i Edzio rs. 3.

— Uczennice pensji prywatnej dla biednych dzieci rs. 8 kop. 5, F. R z Czyżewa rs. 5 dla chorych dzieci.

— Na odnowienie pomnika J. Słowackiego w myśl inicjatywy p. Heleny Bogusckiej (Hajoty), zebrano w kółku familijnem u państwa Hö.... w Kielcach rs. 5.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Emilja z Grabskich **Wiśniewska,** wdowa po radcy prokuratorji Królestwa Polskiego, właścicielka dóbr ziemskich, opatrzona św. sakramentami, dnia 30-go grudnia 1886 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zgasła w Bogu. Stroskane dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chmielnej № 33 w dniu 3-im stycznia, o godzinie **12-ej** w południe do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim, w dniu zaś 4-ym stycznia na nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) o godzinie 11-ej zrana odbyć się mające. 2—4439—

† Ś. p. Ernestyna **Klajber,** obywatelka miasta Warszawy, przeżywszy lat 62, zakończyła życie w dniu 29-ym grudnia 1886 r. W głębokim smutku pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, to jest dnia 1-go stycznia 1887 r.. o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —4441

† Za duszę ś. p. Marcjanny z Napiórkowskich **Riedel,** odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **8-ej i pół** zrana wotywa, na którą pozostali rodzice zapraszają życzliwych. —4437—

† W piątek, to jest dnia 31-go grudnia r. b., odprawione zostanie w kościele św. Jana przed Panem Jezusem, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Karoliny ze Starorypińskich **Czarnomskiej,** nabożeństwo żałobne, na które niniejszym zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4421—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Poznań 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Dzisiejszy pogrzeb Kazimierza Kantaka wypadł wspaniale. Wystąpiły wszystkie bractwa, cechy rękodzielnicze i stowarzyszenia; z kraju przybyło mnóstwo delegacyj. Kapela miejska towarzyszyła pogrzebowi. Przed wyprowadzeniem zwłok z domu wygłosił mowę Pfitzner imieniem mieszczaństwa poznańskiego. Kondukt prowadził proboszcz fary ks. Zientkiewicz w orszaku czterdziestu księży. Trumna uginała się pod wieńcami.

Wiedeń 30 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Tagblatt* donosi, że sprawa restauracji księcia Battenberga była przedmiotem rady ministrów w Wiedniu.

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Politische Correspondenz* donosi, że toczące się obecnie narady pomiędzy ministrami obu połów monarchji spowodowane zostały także przez bieg polityki zewnętrznej.

Wiedeń 30 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Informacje czerpane w austrjackich sferach dyplomatycznych, utrzymują, że pokój jest niewątpliwy.

Budapeszt 30 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Pesther Lloyd* dowodzi, że tylko jednostronne interesa węgierskiego i galicyjskiego przemysłu naftowego tamują przyjście do skutku ugody austro-węgierskiej, która dla monarchji niezbędnie jest potrzebną. Wobec toczących się rokowań o zawarcie nowych traktatów handlowych stanowisko Dunajewskiego nie da się ocalić. Hr. Taafe powinien go nareszcie poświęcić.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Post* pisze w artykule półurzędowym: Naprężenie trwa od czasu rozpraw politycznych w delegacjach austrowęgierskich. Dopóki W. Porta idzie ręka w rękę z Rosją, nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny. Gdyby Anglji powiodło się zwabić na swoją stronę Turcję, wojna byłaby nieunikniona. Rękojmia pokoju tkwi jedynie w niepewności, gdzie naprzód wojnę wszcząć należy. Z tej zwłoki korzystają Niemcy, aby wypadkom nieuniknionym nadać kierunek dla nich najmniej szkodliwy. Nagłość projektu pomnożenia armji niemieckiej motywowaną jest prawdopodobieństwem ciężkich następstw dyskusji, jaka toczyła się w delegacjach austro-węgierskich, tudzież faktycznem dojrzeniem postanowień odwetowych we Francji. Przyszły rok rozstrzygnie, czy zatarg pomiędzy Austrją i Rosją wybuchnie, lub też czy Rosja czasowo przestanie troszczyć się o Bułgarję, a zagrozi temu mocarstwu, w którem upatruje podporę Austrji.

Berlin 30 go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Książę Aleksander Battenberski oświadczył, iż nie obejmie w obecnych okolicznościach powtórnie władzy książęcej w Bułgarji.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Journal des Debats* donosi z Konstantynopola, że stan umysłu sułtana budzi poważne obawy. Jest on trapiony ustawicznie marą zamachów i spisków.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. spec. Aj. pół.*) — Lord Hartington, przybywszy wczoraj do Londynu, po naradzie z najwybitniejszemi osobistościami z obozu liberalnego, postanowił ofiarowywane mu przez Salisbury'ego stanowisko w gabinecie odrzucić.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Minister spraw zagranicznych, przyjmując nadzwyczaj uprzejmie deputację bułgarską, wyraził sympatję Anglji ku Bułgarji i zaprosił członków deputacji do swego zamku w Exeter, dokąd wezwany także został były angielski ajent dyplomatyczny w Sofji, Lasselles.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Lord Iddesleigh przyjął deputację bułgarską nader serdecznie i zapewnił ją o gorących sympatjach Anglji dla bułgarów. Minister zaprosił deputatów do zwidzenia zamku Exeter.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Deputacja bułgarska wyjechała do Paryża.

Bukareszt 30 go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Izba rumuńska przyjęła zawarty między Rosją a Rumunją traktat handlowy.

Telegramy handlowe.

Berlin 30 go grudnia.

Toż samo usposobienie zwyżkowe, jakie panowało wczoraj na giełdzie tutejszej, i dziś dalej się rozwi-

jało. Ruch żwawy, szczególniej czynności regulacyjne, żywo się załatwiają. Pieniądz jest dosyć drogi—dyskonto prywatne wynosi $4^3/_8$% — na cele regulacyjne zaś dochodzi do $6^3/_4$ i $7^1/_4$%. Zresztą obroty niezbyt znaczne. Wartości spekulacyjne prawie bez zmiany — akcje kredytowe o 2 m. niżej. Wartości bankowe bez większych zmian, kolejowe również. Na polu rent obcych rosyjskie nieco wyżej. Również wyżej ruble. Żyto w towarze gotowym o 25 f. wyżej, na dostawę bez zmiany.

Berlin 30 go grudnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	189.20	Akcje kredytowe .	475 —
Weksle na Warszawę	188.90	Listy zast. ser. I-ej	58.50
Wek. na Peters. krótk.	188.70	Weksle na Lon. krótk	20.36^5
Wek. na Peters. dług.	187.80	„ „ „ długot.	20.19^5
Bil. ban. ros. na dost.	190.—	Żyto w tow. gotow.	130.—
Wschodnia poż. II em.	58.—	Żyto na jesień .	132.75

Petersburg 30-go grudnia.

Weksle na Londyn	$22^1/_2$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$244^1/_4$
„ „ II-ej emisji . . .	$226^1/_4$
Półimperjały	8.80

Zwyżka kursu rubli posunęła się dalej o 65 f. w tranzakcjach kasowych i o pół marki w końcomiesięcznych. Przyczyny są ciągle też same — polityka pozostaje na boku, a czynności regulacyjne końcomiesięczne i końcoroczne główny wpływ wywierają na giełdę. Trwałości tego ruchu przewidzieć niepodobna. Giełda warszawska też nie dowierza mu i trzyma ciągle waluty obce wyżej poziomu berlińskiego. Kurs 190 m. za 100 rs. odpowiada notowaniu $52.62^1/_2$ bez kosztów tranzakcji, czyli co najwyżej 52.80 rs. za 100 m. Prawdopodobnem jest, że dziś czynności u nas rozpoczną się przy usposobieniu słabszem, którego rozwoju nie można z góry określić. Notowania dnia poprzedniego były: 188.55, 189.50, 477, 129.75, 132.75. *J. Wł.*

Gdańsk 29-go grudnia.

Pszenica cena najwyższa krajowa	8.50
„ „ regulacyjna bieżąca	7.95
„ „ na dost. wiosenną.	8.—
Żyto cena najwyższa za polskie.	4.90
„ „ regulacyjna	4.90
„ „ na dostawę wiosenną	4.95
Jęczmień browarny	4.75
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 30-go grudnia 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 114—$117^1/_2$, średnia 108—112, ordynaryjna 98—106.

Żyto: wyborowe $82^1/_2$—$83^1/_2$, średnie 79—$81^1/_2$, ordynaryjne 75 —78.

Jęczmień: wyborowy 85—89, średni 76—83, ordynaryjny ———.

Owies: wyborowy 82—85, średni 75 — 78, ordynaryjny 68—73.

Gryka: 70 — 75. **Groch**: 80—90. **Kasza** jaglana wyborowa 95—110. *B. Werner et Comp.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej z mieszkanek Solca.*—Najzupełniej podzielamy zdanie szanownej pani, że dzielnicy powiśla potrzebnem jest otworzenie przytułku dla położnic, lecz jak obecnie, brak funduszu staje temu na przeszkodzie.

— *Jednej z czytelniczek.*—W uzupełnieniu odpowiedzi, danej w nrze 347*b*, donosimy, że miasto Lampa, nad rzeką tegoż nazwiska, leży w południowem Peru. W okolicy są kopalnie srebra.

— *Pani Helenie S.*—Przedsiębiorstwo dostawy produktów spożywczych do domów było serjo pomyślane i osoby zajmujące się tą sprawą nie zaniechały projektu, którego spełnienie zależnem jest jednak od zaryzykowania pewnego kapitału, a w obecnej chwili ogólnego zastoju kapitaliści, ofiarujący początkowo swoją pomoc, zawahali się i wyczekują pomyślniejszej chwili.

— *Panu J. Cz. z Ogrodowej.*—Posługiwanie się językiem niemieckim przez firmy polskie w stosunku z klijentelą miejscową, jest anomalją, która już na szczęście znika. Należałoby w takich wypadkach zwracać uwagę na niewłaściwość zaraz na miejscu, gdyż wymienianie firm przy donoszeniu o tem w pismach jest niemożebne, a uwagi czynione bez wymienienia do kogo się odnoszą, najczęściej chybiają celu.

— *Panu J. T.*—Już w nrze 353-im daliśmy panu odpowiedź. Wypisów z książek, choćby najbardziej budujących, dawać nie możemy. Nie potrzeba byłoby zresztą do tego osobnego współpracownika. Pismo służyć musi potrzebom chwili, nie kalendarzowym wspomnieniom.

— *Panu W. S.*—O ile projekt założenia banku kredytowego przez kapitalistów francuskich jest bliskim urzeczywistnienia, nie otrzymaliśmy dotychczas żadnej wiadomości. Ze zdziwieniem jednak i smutkiem dowiadujemy się z listu szanownego pana o fatalnym zamiarze zaciągnięcia przez wielu ziemian pożyczek od bankierów berlińskich. Byłoby to dobrowolne oddanie ziemi w ręce niemieckie, przeciw czemu należy walczyć, a rzekome dobrodziejstwo taniego kredytu od nich, przywodzi na myśl wirgiljuszowe: *timeo Danaos et dona ferentes.*

— *Panu Hermanowi R.*—Jeżeli pan pragnie zyskać potrzebną kwalifikację, należy złożyć egzamin w szkołach rządowych, patent bowiem z prywatnej w danym wypadku nie ma żadnego znaczenia.

— *Panu Wiktorowi D.*—Wszystkie cztery utwory nie okazały się odpowiedniemi do naszego pisma.

— *Panu M. B. K.*—Jeżeli syn pański nie jest pełnoletnim i wraz z panem udaje się w podróż za granicę, może być zamieszczony w jednym paszporcie bez pobrania oddzielnej opłaty, w przeciwnym zaś razie trzeba wyjednać dla niego osobny paszport, ulga zaś, służąca panu na zasadzie patentu drugiej gildji, do syna się nie odnosi.

— *Panu B. J. ze Smoczej.*—Ogłoszenia o subhastacjach domów i licytacjach przymusowych zamieszczane są obowiązkowo w pismach urzędowych. W innych pismach umieszczanie zależy od woli interesantów, żadne zatem pismo nieurzędowe nie podaje szczegółowo wszystkich takich ogłoszeń.

— *Panu S., popisowemu.*—Pogłoska dzienników petersburskich o wyjątkowem stosowaniu przepisów terminu służby wojskowej dla rekrutów z Królestwa Polskiego, okazała się mylną.

— *Panu M.*—W przedmiocie zasięgnięcia bliższych informacyj co do zamierzonej budowy szpitala dla obłąkanych w Tworkach, pod Pruszkowem, zechce się pan zwrócić do budowniczego gubernjalnego lub do rady miejskiej dobroczynności publicznej.

— *Panu X. w Płocku.*—Sprawa mocno spóźniona, nawet autora artykułu, o którym mowa, trudno nam odszukać.

— *Panu A. S. w Łęczycy.*— W *Dzienniku praw* z r. 1870-go, tom 70-ty, stronica 199-ta, w ustawie o zarządzie zakładów dobroczynnych, art. 52-gi brzmi jak następuje: „Nadzorców oraz inną służbę etatową gospodarczo-administracyjną mianuje i zwalnia gubernator w miastach gubernjalnych bezpośrednio, a w powiatowych na przedstawienie rad dobroczynnych". Przepis jest wyraźny i niezmieniony, musi więc stosować się i do dozorczyń w ochronkach dobroczynnych, przeciw zaś arbitralnemu postąpieniu w nominacji dozorczyń z pominięciem rady dobroczynnej należy zanieść skargę do władzy wyższej.

— *Panu Z. P. w Moskwie.*—Na samym początku artykułu w nrze 292*b* *Kurjera* podany był adres p. Ostachiewicza na wyspie Martynice, w mieście Genisse. Znieść się można listownie pod tym adresem.

— **Przeglądu technicznego** zeszyt grudniowy (XII) z r. b., zawiera co następuje: Praktyczny sposób obliczania przekrojów dźwigarów blaszanych, przez K. Skibińskiego, docenta polit. lwowskiej.—Uspławnienie rzeki Brody (dok.), przez K. Ossowskiego, inż. — Niektóre właściwości służby parowozowej na dr. żel. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Wosk ziemny i jego przetwory (dok.), przez B. Pawlewskiego, prof. polit. lwowskiej.—Nowe książki.—Wystawa przem.-roln. w Warszawie w r. 1885. VII. — Przemysł chemiczny (dok.), przez Wład. Lepperta i W. Trzcińskiego. IX. Przyrządy fizyczne, elektrotechniczne i wyroby uczniów szkół technicznych.—Konkurs międzynarodowy motorów mechan. dla kolei miejskich i zamiejskich, odbyty podczas wystawy antwerpskiej w r. 1885, podał F. Rycerski. — Kronika bieżąca. — Wystawa hygieniczna w Warszawie w r. 1887.—Politechnika ryska.—Korespondencje.—List do redakcji inż. K. Obrębowicza, z powodu odpowiedzi inż. M. Thullego na ocenę „Podręcznika statystyki budowli" — Konkurs na podręcznik „Nauka mularstwa".—Cukrownictwo. — Wody warzelne w zastosowaniu do zasilania kotłów parowych w cukrowniach, podali Rossmann i Dąbrowski. 2 tabl. litogr. i 5 drzeworytów w tekscie.—Spis przedmiotowy artykułów zamieszczonych w 12-u zeszytach „Przeglądu technicznego" wydanych w ciągu r. 1886.—Ogłoszenie redakcji i ogłoszenia zakładów fabr., biur techn. itd.

Adres biura redakcji i administracji „Przeglądu technicznego": Warszawa, Krakowskie-Przedmieście, 66. (1558)

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszawskiego,* plac Teatralny № 9.

Szpital Ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala przychodzącym chorym udzielają porady codziennie od godziny $10^1/_2$ do $11^1/_2$.

W chorobach wewnętrznych:

Dr ***Mikołaj Brunner.***

Dr ***Aleksander Wolff.*** 81

W chorobach chirurgicznych:

Dr ***Władysław Stankiewicz.***

W piątki zaś porady w chorobach moczo-płciowych

OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

Bibljoteka warszawska, pismo miesięczne, poświęcone naukom, literaturze, sztukom pięknym i sprawom ekonomicznym, rozpocznie z rokiem 1887 czterdziesty szósty rok działalności swojej naukowo-literackiej i wychodzić będzie jak dotychczas, na początku każdego miesiąca w zeszytach 10-arkuszowych.

WARUNKI PRENUMERATY:

Redakcja ***Bibljoteki warszawskiej*** dążąc wytrwale do zaspokojenia potrzeb naukowych społeczeństwa naszego, pragnącego utrzymać związek swój z postępem oświaty europejskiej, nie spuszcza także z oka trudnych warunków ekonomicznych danej chwili, dlatego obniża prenumeratę dotychczasową ***Bibljoteki warszawskiej*** na r. 1887 w sposób następujący:

W gubernjach Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich krajach należących do związku pocztowego:

Rocznie . . . . . rs. 10 kop. —
Półrocznie . . . . rs. 5 kop. —

w Warszawie zaś:

Rocznie . . . . . rs. 9 kop. —
Półrocznie . . . . rs. 4 kop. 50
Kwartalnie . . . rs. 2 kop. 25

Upraszamy o nadsyłanie prenumeraty wprost do **Redakcji Bibljoteki warszawskiej, Nowy-Świat 41,** gdyż to zapewnia najlepiej akuratną ekspedycję pisma.

Przyjmują także prenumeratę wszystkie księgarnie w Królestwie, Cesarstwie i za granicą.

Opłata za ogłoszenia wynosi:

Za 1 całą stronicę formatu Bibl. warsz. rs. 5.
„ 1/2 stronicy „ „ „ „ 3.
„ 1/4 „ „ „ „ „ 2.

(1548) Redaktor ***J. K. Plebański.***

DOBÓR DOMIN I KOSTJUMÓW

różnej narodowości, wynajmuje ***po cenach od 1 rs. do 10 rs. Z. Czarnecka,*** pod firmą ***Zofja. Ul. Długa Nr 1 vis-à-vis Chateau des fleurs.*** (4416)

— ***Udogodnienie:*** Wszelkie wyroby platerowane ***J. Frageta*** sprzedają się detalicznie po cenach ***fabrycznych,*** w filji, Marszałkowska nr. 142 (za placem Zielonym). Wybór wielki. (1215

— ***Warsz. fabr. wyrobów i opakowań blaszanych,*** Królewska 18, Telefon 44, poleca wszelkie wyroby blaszane, a specjalnie ***opakowania*** blaszane i ***plakaty*** na blasze. (1329

Łaźnia parowa z kamieni, 50 i 40 k. Wanny, Prysznic. ***KĄPIELE DJANA,*** Chmielna 13. (4243)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołącza się dla wszystkich prenumeratorów prospekt wydawnictwa księgarni ***Gebethnera i Wolffa*** o „Środkach zaradczych przeciw nędzy".

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty.		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)	6	45 wiecz.	9	20 rano
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy . . .	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina . .	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Декабря 1886
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.